



Informacje o książkę

Autor: Petr Jokeš

Wydawnictwo: Avalon

Rok wydania: 2020

Stron: 416

Wymiary: 24 x 15,5 x 3,8 cm

Oprawa: twarda

ISBN: 978-83-77304-39-6

Recenzja

Zgodnie ze „Słownikiem j. polskiego” przewodnikiem nazwać powinniśmy książkę zawierającą informacje ułatwiające nam zwiedzanie określonego miejsca. Publikacja Petra Jokeša stawia sobie za cel ni mniej, ni więcej tylko ułatwienie „zwiedzania” historii naszego południowego sąsiada. Zapraszam więc do lektury recenzji książki, która oprowadzi nas po wydarzeniach, miejscach i postaciach kluczowych z punktu widzenia historii Czech.

„Czesi. Przewodnik po historii narodu i państwa” szeroko prezentuje nam dzieje kraju ze stolicą w Pradze, począwszy od najstarszych śladów bytności człowieka (a także jego protoplastów) aż po pierwsze lata ostatniej dekady XX wieku. Niestety w wielu miejscach czyni to nieco powierzchownie i zdawkowo. O ile w odniesieniu do czasów poprzedzających starożytność można to uznać za zrozumiałe z powodu skąpego zasobu faktograficznego, o tyle wiele późniejszych wydarzeń aż prosiło się o ich szersze omówienie. Po części rozumiem skąd ta lakoniczność. Konieczne było dokonanie wyboru tego co według autora istotne. W przeciwnym wypadku zamiast książki o objętości 400 stron mielibyśmy do czynienia z wielotomową, szczegółową pracą.

Dyskusyjne natomiast wydaje się kryterium, którym posługuje się autor. Przyznam szczerze, że ciężko mi było odnaleźć klucz doboru opisywanych wydarzeń przyjęty przez Petra Jokeša. Niejednokrotnie odczuwałem pragnienie, by o tych mniej opisanych kwestiach poczytać więcej

(choćby dlatego, że wcześniej nie wiedziałem o nich nic), a do tych obszerniej przedstawionych – że jest o nich zbyt dużo napisane (często były mi już w zarysie znane wcześniej). Być może wynika to ze specyfiki historii Czech widzianej oczami jego mieszkańców. My także mamy „swoje” wydarzenia w historii, którym przydajemy większe znaczenie, a które w oczach obcokrajowców nie wydają się aż tak bardzo warte uwagi. Nie rozumiem jednak takiego podejścia o tyle, że adresatem książki są Polacy, a więc obcokrajowcy. Cieszyły mnie delikatne odniesienia do dziejów Polski i postaci ważnych z punktu widzenia naszej historii, szczególnie w kontekście stosunków polsko-czeskich.

Patrzę na publikację Petra Jokeša z punktu widzenia historyka, ale także „zwykłego Kowalskiego”. Autor pisze bowiem przede wszystkim dla tego ostatniego. Historycy szukający w „Czesi. Przewodnik po historii narodu i państwa” informacji, które mogliby wykorzystać we własnych publikacjach naukowych, oczywiście się rozczarują. Przede wszystkim książka nie zawiera przypisów. Ciężko było mi więc w jakikolwiek sposób zweryfikować podawane w niej informacje, chociażby przez proste ustalenie źródła, z którego autor korzystał, opisując dane wydarzenie. Od pierwszych do ostatnich stron książki muszę uwierzyć mu „na słowo”. Szczególnie trudne było to dla mnie w odniesieniu do wydarzeń sprzed XX wieku – specjalizuję się w historii II wojny światowej, a mój dotychczasowy kontakt z historią Czech ograniczał się do podstawowych wydarzeń, miejsc oraz postaci, najczęściej poznanych przy okazji zgłębiania innych zagadnień. Nie ukrywam, że wiele z przedstawionych faktów zaskoczyło mnie i zaintrygowało. Ubolewam, że musiałem przyjąć je „na wiarę”, bez możliwości sprawdzenia źródła danej informacji. Dlatego też ze zdziwieniem przyjąłem zamieszczony na końcu książki imponujący wykaz publikacji wykorzystanych przy tworzeniu tej pracy, świadczący o dużym wysiłku włożonym przez autora przy pisaniu „Czesi...”. Jest to o tyle ważne, że w odniesieniu do wydarzeń z okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz wojennej zawieruchy z lat 1939-1945 wychwyciłem przynajmniej jeden poważny błąd merytoryczny. Na stronie 342 autor podał, iż dowódcą niemieckiego zgrupowania wojsk w Czechach (GA „Mitte” – „Środek”) w kwietniu oraz maju 1945 r. był gen. Schörner. O ile co do osoby dowódcy niemieckich wojsk w Protektoracie Czech i Moraw Petr Jokeš nie myli się, o tyle wskazanie, że był wtedy cały czas generałem (tak odebrać można brzmienie tego rozdziału) jest błędem. 4 kwietnia 1945 r. Schörner został mianowany feldmarszałkiem.

Nie ukrywam jednak, że recenzowana książka jest miła w odbiorze. Czytało mi się „Czechy...” bardzo przyjemnie. Duża w tym zasługa autora i jego stylu. Publikacja nie przytłacza czytelnika informacjami, mimo że zawiera ich wiele. Praca podzielona została na dużą liczbę krótkich rozdziałów, często zajmujących 2-3 strony, co ułatwia lekturę. Po przeczytaniu jednego rozdziału aż chciało się wziąć na warsztat następny. Niestety muszę również wspomnieć, że zauważyłem kilka rzucających się w oczy błędów językowo-edytorskich. Natrafiłem na nie np. w podpisach do zawartych w książce ilustracji. Przynajmniej w jednym przypadku polegało to na braku pewnej części tekstu, co wywnioskowałem z braku logiki w poniższym zdaniu (podpis do rysunku ukazującego kościół w Sadach, s. 36): „jedną z największych świątyń wielkomorawskie udało się do tej pory odkryć, zbudowano najprawdopodobniej...”. Co do

Czesi. Przewodnik po historii narodu i państwa

Wpisany przez Damian Michał Szewczyk

poniedziałek, 22 lutego 2021 20:55 - Poprawiony wtorek, 23 lutego 2021 09:11

samych rysunków, ilustracji i zdjęć, były one ciekawe, dobrze dobrane do poszczególnych rozdziałów i same w sobie przekazywały wiele informacji.

Dość interesującym, ale i dyskusyjnym zabiegiem edytorskim jest podawanie na początku każdego rozdziału krótkiej zapowiedzi jego treści w postaci kilku, czasami kilkunastu równoważników zdań określających konkretne wydarzenia, miejsca lub osoby, które mają zostać w nim przedstawione. W wielu przypadkach następnie okazywało się, że danemu zagadnieniu poświęcono zaledwie kilka zdań. Powodowało to we mnie pewien dysonans w odbiorze tekstu – zapowiedzi w rozdziale sugerowały, że te konkretne wydarzenia są kluczowe dla historii Czech, a więc będą bardziej szczegółowo opisane, a potem wychodziło na to, że potraktowano je dość zdawkowo. Ciężko mi zrozumieć czym kierował się autor stosując tego rodzaju zabieg pisarski, aczkolwiek zasadniczo nie wpływa to negatywnie na odbiór publikacji. Biorąc pod uwagę, że rozdziały są dość krótkie, moim zdaniem wystarczały same ich tytuły.

Zachwycająco prezentuje się okładka i forma wydania książki. Za to należy się wydawnictwu Avalon olbrzymia pochwała. Okładka jest twarda i estetyczna. „Czesi...” dobrze się sprawdzą jako upominek i będą się ładnie prezentować na półce w bibliotece. Papier użyty do druku odznacza się dobrą jakością. Wyraźna czcionka nie męczy czytelnika, co zdarza się, gdy bywa ona zbyt mała. Jako że noszę okulary, ma to dla mnie znaczenie.

„Czesi. Przewodnik po historii narodu i państwa” to dobra pozycja dla każdego, kto chciałby zacząć przygodę z poznawaniem dziejów naszych południowych sąsiadów. Raczej nie jest to jednak książka adresowana do zawodowych historyków. Nadaje się znakomicie na prezent dla kogoś, kto na co dzień z historią ma niewiele wspólnego oraz stanowi dobre narzędzie popularyzacji dziejów Czech. Mimo pewnych mankamentów, większości czytelników powinna przypaść do gustu. Szczególnie przysłowiowemu „zwykłemu Kowalskiemu”. Na pewno lektura publikacji Petra Jokeša nie będzie zajęciem trudnym i żmudnym. Lekkość pióra oraz specyficzny sposób podziału tekstu na niewielkie rozdziały sprawiają, że ciężko będzie Wam się od niej oderwać.

Autor: *Damian Michał Szewczyk*

Opublikowano 22.02.2021 r.